Nr. 29. SOSNOWIEC, dnia 21 lipca 1935 roku. Rok II.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"

Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela VI po Świątkach (21 lipca).

g. 6. Prymarja z nauką — ks. kan. T. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. kan. T. Jankowski.

g. 10. Suma z kazaniem— ks. Łopaciński.

g. 11,30. Msza św. z nauką—ks. Łopaciński.

g. 16. Nieszpory — ks. Łopaciński.

Dyżury pełni ks. Łopaciński.

Komunikat.

W niedzielę dnia 21 lipca br. o godz. 8 rano odprawiona będzie Msza św. w intencji członków Bractwa Żywego Różańca.

Wszyscy członkowie winni przystąpić w dniu tym do Stołu Pańskiego w celu dostąpienia Odpustu zupełnego, udzielonego przez Kościół wiernym, należącym do Bractwa Żywego Różańca.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Dnia 17 i 18 sierpnia br. Zarząd P. A. K. organizuje wielką pielgrzymkę do Częstochowy.

Wyjazd specjalnym pociągiem nastąpi w sobotę dnia 17 sierpnia br. w godzinach popołudniowych. Powrót w niedzielę dnia 18 sierpnia br. wieczorem.

Zapisywać się można codziennie w Sekretarjacie Parafjalnym Akcji Katolickiej, ceny biletów w obie strony 4 złote 50 groszy; dla dzieci do lat 12 złotych 4.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela VI po Świątkach dnia 21 lipca.

Do głębi wzruszającym i rozrzewniającym jest widok, opisany w dzisiejszej Ewangelji św. Oto rzesze ludu cisną się do Zbawiciela świata, by słuchać jego cudownej nauki, nie zważając nawet na głód, dający się im we znaki. Wierzyć się nam nie chce, że trzy dni bez przerwy trwali przy Panu Jezusie ci ludzie na tych misjach Bożych wpatrzeni w Proroka z Galilei, który „mówił jako władzę mający", a z miłością taką, że serca topniały pod jego Bożem słowem.

Nie dziwmy się, że Pan Jezus ujęty był zapałem, wiarą i bezinteresownością tych rzesz i—ogarniając je swem tkliwem okiem — powiada do Apostołów: „żal mi ludu!" Oceniając dobrą wolę i poświęcenie swych słuchaczy, troska się Chrystus Pan o chleb dla nich i dokonuje cudu, by w ten nadzwyczajny sposób wynagrodzić ich nadzwyczajną pilność i wytrwałość.

W podobnie cudowny sposób karmi Pan Bóg po dziś dzień miljardy ludzi. Któż bowiem daje ziarnkom zboża siłę kiełkowania czyli życie? Wiedza ludzka bardzo wielkie zrobiła postępy i coraz nowe, wprost zdumiewające powstają wynalazki, jednak zwykłego ziarnka żyta lub pszenicy z siłą kiełkowania, żaden chemik, najmądrzejszy nawet przyrodnik zrobić nie jest zdolen.

Niemniej pamiętał Pan Jezus i o potrzebach duszy ludzkiej. Dla niej ustanowił siedem Sakramentów św. począwszy od Chrztu św., który przyjmuje niemowlę, aż do ostatniego Namaszczenia, przeznaczonego dla umierających. Miljardy ludzi czerpały już z tych siedmiu źródeł łaski Bożej, miljardy jeszcze czerpać będą, źródła te bowiem nigdy nie wyschną, zawsze będą żywotne, tak długo, dopóki ludzkość istnieć będzie. Czyż możliwem jest, by człowiek, mając pokarmu poddostatkiem, wolał głód cierpieć i nawet z głodu umrzeć, byle tylko po pokarm nie sięgnąć? Czemuż więc, mając w Sakramentach świętych skuteczny środek na wszystkie potrzeby duszy, skazujemy tę duszę na głód i na zagładę, nie chcąc z wygody lub lenistwa do Sakramentów tych przystępować? „Żal mi tego ludu", wyrwało się niegdyś z ust Zbawiciela na widok zgłodniałej rzeszy. Żal mi tego ludu, woła Namiestnik Chrystusowy w ostatniej swojej Encyklice. „Zniewoleni miłością Chrystusową", bolejąc nad smutnym stanem świata całego. Jak bowiem wyraźnie zaznacza: „od potopu rodzaj ludzki bowiem kiedy doznał tak głębokiego i powszechnego ucisku duchowego i materjalnego jak w teraźniejszej chwili".

I nietylko boleje Ojciec św. na ten widok, ale za wzorem Chrystusa stara się złemu zaradzić. Śmiało i otwarcie wymienia przyczyny tej strasznej udręki, w jakiej znalazła się ludzkość cała, obałamucona hasłem bezbożników: Precz z Bogiem.

Równocześnie zaś wskazuje na jedyne skuteczne lekarstwo, wzywając do modlitwy i pokuty.

Przez pokutę mamy się odwrócić od drogi złej i nieprawości, przez modlitwę zaś znowu nawrócić się do Boga i Boga wprowadzić spowrotem do naszych domów, naszych rodzin i w ten sposób uzdrowić całe społeczeństwo.

Czyż pozostaniemy głuchymi na ten głos Najwyższego Pasterza?

Proboszcz.

W obronie wiary.

(Odpowiedzi na zarzuty).

Czy Bóg nie jest tylko wymysłem, urojeniem? — To się sprowadza do powiedzenia bezbożnych: „Boga niema" (Ps. 13. 1).

Lecz dobrze się zastanów. Wszystko potwierdza istnienie Boga, a nie, ani rozum, ani świat widzialny, że Boga niema. Wszystko dowodzi, że Bóg jest istotą żywą i twórczą, a nie, że On nie jest istotą. Wszystko świadczy o Jego rozumie i wszechmocy, nic zaś temu nie przeczy. Wszystko ulega ustanowionym przez Niego prawom, niczego zaś niema bez tych praw. Wszelkie stworzenie, i wogóle wszystko przekonywa człowieka rozumnego i do-

brej woli, że Bóg jest nieskończenie doskonały. Wystarczy przyjrzeć się któremuś z nich, by się o tem przekonać, natomiast nic nie świadczy o sobie, że jest bez przyczyny.

Gdyby Bóg był tylko wymysłem, nie istniałyby prawa rządzące przyrodą, nie powstałoby wogóle żadne prawo, a wszystko zostałoby w największym nieładzie. Bo naprawdę, coby zdołało pobudzić słonce do wytwarzania ciepła i światła? Coby zachowało w każdym gatunku istot żyjących właściwą mu przyrodę? Ktoby kierował moralnością ludzi? Ktoby zmusił ziemię do wytwarzania dla zwierząt pokarmów? Kto? Powiedz przyroda? Lecz powiedz mi, ktoby nadał prawa samej przyrodzie? Ktoby nadał właściwą przyrodę każdemu stworzeniu?

Następnie, wyraz przyroda, lub jeśli wolisz Przyroda, jest tylko pustym dźwiękiem, nie zaś istotą żywą, obdarzoną wolą. To tylko wyraz zmyślony przez ludzi, dla oznaczenia całości praw, które Bóg nadał osobno każdemu stworzeniu i wszystkim razem. Lecz sama przyroda nie jest czemś żywem i rozumnem, a tylko pewnym stanem rzeczy.

Niektórzy, dla zagłuszenia swego sumienia, mówią taką niedorzeczność: „Bóg—to dobro, a szatan zło“, wyznając w ten sposób swą wiarę w Boga i szatana. Czynią tak, by się uchylić od wiary w Boga żywego i osobowego. Głupota i zaślepienie lub też obłudna gra słów. W rzeczywistości wyraz „dobro“ jest to pojęcie oderwane, określające stan rzeczy lub czynu; tak samo zło. Lecz ani dobro, ani zło nie są istotami osobowemi i żywemi.

Niechże przynajmniej będą szczerzy! Mówiąc dwuznacznie: „Bóg to dobro, a szatan to zło“, chcąc w błąd wprowadzić innych. I proszę to sobie zapamiętać, że mówią jedynie poto, by móc wreszcie powiedzieć, że Bóg to wymysł i urojenie, a więc zdobią Jego imieniem oderwane pojęcie, jakim jest dobro. Oczywiście, Bóg w ten sposób przez nich zwyślony, jest tylko wymysłem, urojeniem, im go też zostawiamy, gdyż nie jest on naszym Bogiem. Ich bóg nigdy nie da wzrostu drzewom i nie da księżycowi mocy wywoływania przypływów morskich.

Ten ich wymysł i urojenie, które zdobią nazwą boga, jest bezmyślnym bałwanem, któremu składają jeszcze bezmyślne hołdy (w dodatku tylko dla formy), lecz nie jest bynajmniej istotą żywą, rozumną, obdarzoną wolą, niezależną i osobową, słowem, nie jest już istotą czczoną przez chrześcijan.

Mając zdrowy rozum, wystarczy tylko przez chwilkę się zastanowić, by samodzielnie określić wyrazy: „dobro, zło i przyroda“, by odróżnić je od istoty żywej, rozumnej, obdarzonej wolą i bezgranicznie dobrej, którą my chrześcijanie znamy i nazywamy Bogiem.

Bóg, czyż nie jest to sama twórczość, życie i ruch?

— Nowe wyrazy dla uniknięcia Istoty żywej, twórczej, niezmiennej i osobowej jaką jest Pan Bóg. Lecz wyrazy te są bardzo niebezpieczne ze względu na swoją dwuznaczność.

O nie! Bóg — to nie twórczość, życie i ruch w tem znaczeniu, w jakim chcesz je rozumieć. Twórczość, życie i ruch, są to dla nas tylko pojęcia, pewien stan rzeczy, a nie istota obdarzona życiem.

Używając tych słów, wyrażasz niemi tylko „pewien stan rzeczy“, ja zaś przyjmuję je w znaczeniu właściwym jako „istotę żywą i osobową“. W takim wypadku nigdy się nie porozumiemy, bo dla nas chrześcijan kryje się tu niebezpieczna dwuznaczność.

A to prawda bardzo wyraźna.

Bóg to nie twórczość, a istota twórcza, sprawca twórczości świata, różny od samej twórczości jako takiej.

Bóg to nie życie ziemskie, a istota żywa i dawca życia wszelkich stworzeń.

Bóg to nie ruch, lecz zasada i przyczyna ruchu.

Bóg to byt osobowy, twórca innych bytów. Przypomnij sobie, że nikt nie może dać więcej, niż sam posiada, ani też oddać wszystko co ma. Lecz są na ziemi istoty osobowe i żywe, więc Bóg jest istotą osobową i żywą.

Są istoty czynne, więc Bóg jest czynny.

Są istoty nadające ruch, więc Bóg nadaje ruch.

Są istoty rozumne, więc Bóg jest rozumny.

Są istoty obdarzone pamięcią i wolą, więc Bóg ma wolę i pamięta.

Każda istota sama w sobie jest dobra, więc Bóg ich twórca, jest dobry i t. d.

Tylko zła Bóg nie był sprawcą. Zło pochodzi z niedoskonałości stworzeń i z ich buntu przeciwko Stwórcy.

(Dokończenie nastąpi).

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi:

Ryszard Władysław Podsiadlik.

Związek małżeński zawarli.

Dnia 11 VII 1935 r. Leon Kasprzyk z Walerją Komoder.

Dnia 13 VII 1935. Tomasz Łączkowski z Kazimierą Niedbał.

Dnia 14 VII 1935 r. Tomasz Grzyb z Marją Bieszczad.

Zmarli.

Dnia 8 VII 1935. Helena z Janickich Englar, lat 75.

Dnia 9 VII 1935 r. Marja Jurczyńska. lat 17.

Dnia 12 VII 1935. Juljanna z Maliszewskich Pietraszek. lat 70.

Rocznice zaślubin.

Dnia 22 VII 1935. Władysław Całka z Wiktorją Chilarowicz.

Tadeusz Lewicki z Heleną Śmierczek.

Rocznice zgonów.

Dnia 24 VII 1935. Katarzyna z Karolczyków Wieczorek, lat 62.

Dnia 25 VII 1935. Lucyna Jadwiga Kubanów, lat 21.

Dnia 28 VII 1935. Roman Górski lat 55.

Dnia 30 VII 1935 r. Alfons Szeligowski, lat 68.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Bronisław Garliński, k. z Sosnowca z Marją Jastrzębską, p. z Kuźnicy, par. Pławno, zap. 3.

Jan Heinze, k. z parafji Błociszewo a przedtem z Sosnowca z Joanną Potocką, p. z Lubeniecka, par. Zamieyśl, zap. 3.

Franciszek Woźniak, k. z Nikiszowca z Heleną Kierkowską, p. z Sosnowca zam. Wiejska 28, zap. 3.

Piotr Galicki, k. zam. Kordonowa 11 z Marją Wróblewską, p. zam Ciasna 10, zap. 3.

Bolesław Gogacz, k. zam. Nowa 26 z Antoniną Nowak, p. zam. Jagielońska 3, zap. 3.

Jan Żak, k. zam. Mościckiego 25 z Józefą Gąceszówną, p. zam. Mościckiego 35, zap. 3.

Józef Harwat, k. z Hajduk Wielkich z Sabiną Supernak, p. zam. Chmielna 3, zap. 2.

Antoni Bengsz, wd. z Sosnowca z Marją Dyja, wdową z Piasków, zap. 2.

Franciszek Kaszuba, k. z Sosnowca z Mirosławą Lewandowską, p. Grębocina pow. Toruń. zap. 2.

Jan Kwiatek, k. ze Starego Sielca z Stanisławą Sliwa, p. zam. Piłsudskiego 10, zap. 2.

Władysław Wojciechowski, k. z Piasków z Heleną Janusek, p. zam. Rudna 58, zap. 2.

Zygmunt Płatek, k. zam. Pańska 20 z Zofją Kania, wd. zam. Małachowskiego 5, zap. 2.

Bolesław Perek, k. z Sosnowca z Zofją Głowacką, p. z Michałkowic, zap. 2.

Czesław Gross, k. z Torunia z Stanisławą Wierzbicką, p. z Sosnowca, zap. 2.

Mieczysław Szyller, k. zam. Piłsudskiego 70 z Genowefą Kolasa, p. zam. Kacza 8, zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.